



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 83.

Wągrowiec, środa dnia 19 października 1927.

Rok II.

Co nas boli

Każdego Polaka, nawet takiego, który z antysemizmem nic wspólnego nie ma, muszą uderzyć cyfry zapisów na Uniwersytet Lwowski.

„Słowo Polskie” podaje następująco: na 450 zgłoszeń na medycynę, zgłosiło się 70 Polaków — katolików, a około 380 żydów — na około 1000 zgłoszeń na prawo, było około 300 Polaków — katolików, a 700 żydów.

Więc jakże? Ludność żydowska w Polsce stanowi 7,8 procent całej ludności w państwie, gdy tymczasem ilość zgłoszonych żydów na uniwersytet wynosi około 70 do 80 procent ogólnej ilości zgłoszeń, jeżeli się weźmie pod uwagę powyższe cyfry.

Cóż Polacy? Polacy z braku pieniędzy nie studują i to nie tylko z warstw niższych, ale i wyższych, z warstw inteligencji. Po ukończeniu szkół średnich, szukają zawodów praktycznych. W ten sposób znajdują zarobek natychmiastowy, lecz równocześnie wiele jednostek zdolnych ginie dla kultury i nauki polskiej.

Zydzi są lepiej sytuowani i mogą sobie pozwolić na wszystko. W taki to sposób rośnie inteligencja żydowska, zaś polska inteligencja się zmniejsza.

O ile tak nadal będzie — co nie daj Boże — to za kilka lat będą prawie wyłącznie żydzi się kształcić i tylko z tych zatręconców będziemy mieli inteligencję.

Poczuwamy się dziś jeszcze do obowiązku, byśmy w przyszłości nie potrzebowali pracować według wskazówek żydowskich.

Zaiste smutne to wszystko, lecz jednak prawdziwe.

Nie czekajmy więc na żadnych wybawców, którzy by nas z tej sytuacji ratowali, lecz wszyscy, jak jeden mąż, starajmy się zwalczać kapitalizm żydowski, który jest przyczyną do naszej zguby.

Nowe gwałty litewskie

Wilno, 17. 10. „Kurjer Wileński”, w uzupełnieniu coraz liczniej napływających do Wilna wiadomości w sprawie prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie, donosi: W dniu wczorajszym nadeszły na pogranicze polsko-litewskie wiadomości o nowych metodach walki władz litewskich ze szkolnictwem polskim. Oto w szeregu miejscowości, gdzie dzięki staraniom „Pochodni” istniały powszechne szkoły polskie, mieszczące się, jak wiadomo, w prywatnych lokalach, władze litewskie zarządziły rewizycję mieszkań przyczem w pierwszym rzędzie zostały zarekwirowane lokale szkół polskich. Ostatnio wypadek taki miał miejsce w pow. wilkomirskim, gdzie w istniejących 3 szkołach powszechnych polskich zostali zakwaterowani żołnierze 5 pułku piechoty litewskiej. Interwencje „Pochodni” w sprawie gwałtów żołdactwa litewskiego nie odnoszą żadnego skutku.

Wilno, 17. 10. W związku z rzekomymi „prześladowaniami” Litwinów w Wileńszczyźnie rząd litewski wystosował telegraficznie następującą notę do Ligi Narodów:

„Panu Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów Drummondowi w Genewie. Począwszy od 4-go października rząd polski, pod pretekstem rzekomo odbywających się na Litwie aresztowań wśród Polaków, zamknął w Wileńszczyźnie seminarjum nauczycielskie i 45 szkół ludowych oraz aresztował około 120 Litwinów, dyrektorów szkół średnich, księży i nauczycieli. Pisma polskie ogłosiły list rzekomo internowanych w Worniach 28 polskich nauczycieli, którzy błagają o interwencję Polski. List i zarzuty prześladowań są czystym wymysłem. Rząd litewski prosi o zastosowanie środków, przewidzianych w układzie podpisanym przez Polskę dnia 28 czerwca 1919 w sprawie mniejszości. Przy niniejszym jest załączona umotywowana skarga”. Podpisał Walde-maras, prezes ministrów.

Paryż, 17. 10. Omawiając w dalszym ciągu sprawę litewską, „Temps” oświadcza: Udać się do Ligi Narodów o ochronę praw mniejszości litewskiej w Polsce rząd Waldemarasa miał pomysł, dla niego samego niefortunny, albowiem Polska nie ma powodu obawiać się postawienia tej sprawy przed forum Ligi Narodów, skoro po-

ciągnie to za sobą niewątpliwie kompromitujące Litwę rewelacje. W każdym razie nie w Genewie Litwa znajduje zachętę do trwania na zajętem obecnie wobec Polski stanowisku. Żadne z mocarstw nie dopuści do tego, aby pokój w Europie

był zakłócony, czy to z powodu kwestji przynależności Wilna, już rozstrzygniętej przez konferencję ambasadorów, czy to z powodu jakiegokolwiek innej kwestji, poruszonej dzięki postronnym wpływom.

Dziesięciolecie sądownictwa polsk.

Warszawa, 17. 10. Wczoraj w Warszawskim Sądzie Okręgowym odbył się obchód 10-ciolecia sądownictwa polskiego. Zagał uroczystość prezes sądu okręgowego Kamiński, poczem przemówił prezes sądu apelacyjnego Supiński. Wiceprezes wydziału karnego Pleszczyński skreślił

dzieje powstania sądownictwa polskiego oraz jego rozwój w ciągu lat dziesięciu. Ponadto przemawiali prezes Świątkowski, imieniem adwokatury, mec. Nadworski i inni. Rzeczą charakterystyczną, że w uroczystości nie brali udziału Żydzi, tak liczni w magistraturze i adwokaturze.

Znowu bandycki napad strzelców na sokołów

Jeszcze nie przebrzmiały echa napadu „Strzelca” na Sokoła pod Małym Krzykiem, który to „czyn” rozpatrzył sąd w Lesznie i skazał 15-tu „bohaterów”, a już znowu podobny napad miał miejsce w pobliżu Torunia, w Grębocinie.

W dniu 15 bm. urządził tam „Sokół” toruński zabawę połączoną z pokazem gimnastycznym. Na popisy sokołe przybyła gromada strzelców z komendantem na czele. Już podczas popisów strzelcy zaczęli ćwiczyć, zdołano jednak jeszcze uciszyć awanturników. Podczas zabawy około godz. 24 strzelcy nagle zgasił światło i rzucili się na uczestników zabawy, uzbrojeni w

butelki, noże i kije. Przewodził znany z awanturnictwa Ostrowski. Mimo nagłości napadu zdołano napastników usunąć z lokalu.

Gdy sokoli wracali na stację Papowo, dwóch sokołów, pozostających o kilkaset kroków wtyle napadnięto w pobliżu wiatraka. Na sokoła Rauhuta rzucono granat ręczny, który eksplodował nie kalecząc go na szczęście. Drugiego sokoła, Kruszewskiego pokłuli strzelcy nożami i zbiegli, zanim nadeszła pomoc. Kruszewski ma niebezpieczne rany na głowie twarzy i plecach. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej w Toruniu.

Wobec represyj wojewody Borkowskiego

Warszawa, 17. 10. W związku z zarządzeniem wojewody Borkowskiego, Wydział Wykonawczy Wielkiej Rady Obozu Wielkiej Polski wystosował następujące pismo do p. dr. Adama Głazewskiego, oboźnego dzielnicowego we Lwowie.

„Wobec ukazania się zarządzenia wojewody lwowskiego z dnia 15 b. m. b. r. potwierdzającego zarządzenie Dyrekcji Policji we Lwowie i rozszerzającego zawieszenie działalności Obozu Wielkiej Polski na województwo lwowskie — Wydział Wykonawczy Wielkiej Rady O. W. P. postanowił:

1) rozciągnąć swoje polecenie z dnia 15. bm. br. dotyczące organizacji O. W. P. na terenie mia-

sta Lwowa na całe województwo lwowskie, t. zn., zwolnić tymczasowo członków O. W. P. ze zobowiązań względem organizacji Obozu i pozostawić im całkowitą swobodę działania w takich ugrupowaniach i organizacjach jakie uznają za odpowiednie;

2) wdrożyć akcję przeciw nieprawemu zarządzeniu wojewody lwowskiego, w celu osiągnięcia jak najrychlejszego jego zniesienia.

Za Wydział Wykonawczy Wielkiej Rady O. W. P.

Kierownik Prac wydziału (—) Aleksander Dębski.

Warszawa, dnia 16. 10. 1927 r.

Sprawa wznowienia rokowań polsko-niemieck.

Gdańsk, 17. 10. W sobotę przybył do Gdańska poseł niemiecki w Warszawie Rauscher. Ponieważ równocześnie bawi w Gdańsku kierownik delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, Lewald, przeto pobyt Rauschera w Gdańsku został wykorzystany do wymiany zdań między obu urzędnikami w sprawie rokowań polsko-niemieckich.

P. Lewald oświadczył przedstawicielom prasy, że nie może im narazie nic powiedzieć dokładnego o ponownem podjęciu rokowań polsko-niemieckich. Ponieważ jednak, jak się zdaje, po polskiej stronie istnieje skłonność do zakończenia wojny celnej, przeto rząd Rzeszy zbada w najbliższym czasie podstawy dla podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Jubileusz J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza

Lwów, 17. 10. Wczoraj odbyły się tu uroczystości z okazji obchodu jubileuszowego arcykapłaństwa J. E. arcybiskupa ks. Teodorowicza. O godzinie 10 odbyło się w katedrze obrządku ormiańskiego nabożeństwo. Mszę św. celebrował dostojny jubilat, który wygłosił następnie podniosłe kazanie. Na mszy św. obecni byli przedstawiciele władz, przedstawiciele miasta, wreszcie duchowieństwo z metropolitą krakowskim księciem Sapiehą, arcybiskupem lwowskim ks. Twardowskim, metropolitą grecko-katolickim ks. Szeptyckim, biskupami Nowakiem i Fischerem z Przemyśla, Wałęgą z Tarnowa, Godlewskim z Łucka, arcybiskupem Mańkowskim z Kamieńca Podolskiego, przedstawiciele prasy, zaproszeni goście oraz liczna publiczność.

O godz. 12 odbyła się w sali ratusza akademja. Ks. rektor Gerstman w dłuższym przemówieniu skreślił duchową sylwetę oraz olbrzymie zasługi jubilata na polu wychowawczem i religijnem, jak również jego wybitne patriotyczne dzieła, datujące z czasów przedwojennych. Następnie komisarz rządu Strzelecki wręczył imieniem miasta jubilatowi akt obywatelstwa honorowego miasta Lwowa. Z kolei przemówił dr. Walter, wręczając w imieniu komitetu obchodowego dostojnemu jubilatowi adres hołdowniczy. W imieniu komitetu diecezji ormiańskiej pan Mikołaj Krzysztofowicz wręczył jubilatowi złoty medal, poczem delegat miasta Sniatyna wręczył mu adres hołdowniczy. Wieczorem odbył się raut w ratuszu.

Pogłoski o rokowaniach Mussoliniego z Watykanem

Paryż, 17. 10. „Le Martin” donosi, że rozmowy między Watykanem a Mussolinim toczą się na podstawie tych propozycji, którego podczas wojny wypracował Erzberger, a mianowicie,

aby Watykanowi odstąpiona została cała dzielnica Rzymu na lewym brzegu Tybru, oraz szeroki skrawek aż do morza, łącznie z portem.

Serce Kościuszki wróciło do kraju

Warszawa, 16. 10. W sobotę w 110-rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki serce Naczelnika wróciło do kraju.

Do Warszawy przybyło wcześniej niż to było spodziewane i dlatego też w uroczystości nie mógł wziąć udziału szerszy ogół.

Stało się to dlatego, że transport zbiorów rapperswylskich z relikwiami transportowany był przez całą drogę przez oficerów szwajcarskich. Ażeby uchronić ich od dłuższego czekania w Piotrowicach, gdzie wsiadli oficerowie polscy, wagon osobowy przyczepiono do pociągu pospiesznego, który przybył do Warszawy o godzinie 15,27.

Na peronie uszykowała się kompanja honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestra. Przybyli też ministrowie Dobrucki i Romocki, rektorowie wyższych uczelni oraz młodzież akademicka ze sztandarami.

Po przybyciu pociągu do wagonu weszli przedstawiciele rządu. Po chwili oficerowie polscy w towarzystwie oficerów szwajcarskich wynieśli urnę i przenieśli ją przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, która prezentowała broń, a następnie przez udekorowane sale recepcyjne przed dworcem, gdzie stało lando Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przewieziono urnę na Zamek.

Tu wniesiono ją do apartamentów na I-szem piętrze, gdzie oczekiwał Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swity. Następnie w obecności Prezydenta urnę przeniesiono do kaplicy zamkowej, gdzie po krótkich modłach, odprowadzonych przez kapelana Prezydenta, ks. Bojanka, złożono ją po lewej stronie ołtarza.

Po ponownych modłach kustosz Rapperswylu p. Lewak odczytał protokół oddania, a dyrektor zbiorów państwowych p. Tarczyński protokół odbioru, na czym po godz. 16 uroczystość została zakończona.

Zbiory rapperswylskie szły pociągiem towarowym w 13 wagonach i przyszły na dworzec Warszawa-towarowy wczoraj o godz. 23,35.

Rozdawanie i odbiór nastąpi jutro.

Rakowski opuszcza Paryż

Paryż, 15. 10. Jak donosi „Le Journal”, Rakowski postanowił wyjechać z Francji, nie przedkładając rządowi francuskiemu listów odwoławczych.

Podobno Rakowski zamówił już miejsca dla siebie i swego sekretarza w pociągu międzynarodowym Paryż—Moskwa. Miał wyjechać jeszcze dziś wieczorem.

Zona Rakowskiego, która jest przewodniczącą rosyjskiego „Czerwonego Krzyża” we Francji, pozostanie jeszcze przez pewien czas w Paryżu.

Wiadomość o powierzeniu Rakowskiemu placówki w Tokio uważa się tu za przedwczesną.

Paryż, 15. 10. Agencja Havasa dowiaduje się, że francuska rada ministrów postanowiła udzielić agremment Dowgalewskiemu, następcy Rakowskiego, na stanowisku ambasadora Sowietów w Paryżu. Oficjalna decyzja ma nastąpić jutro.

Pożyczki dla miast niemieckich

Nowy Jork, 15. 10. Obecnie toczą się rokowania w sprawie szeregu pożyczek dla miast niemieckich na łączną sumę około 200 milionów dolarów.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKLAD Z FRANCUSKIEGO

82)

(Ciąg dalszy)

Bujukdere jest jedną z najpiękniejszych miejscowości nad brzegiem Bosforu i bierze nazwisko swe od wielkiej doliny, która ciągnie się od brzegu prawie na półtora mili do wewnątrz. Wieś Bujukdere składa się z części dolnej leżącej nad wodą, w której mieszkają bogaci Grecy, Armenicy i pojedynczo Turcy i górnej, rozłożonej romantycznie na pagórkach, gdzie mieszczą się pałace i wspaniałe ogrody posłów.

To jest jedna z najpiękniejszych okolic na całym brzegu, gdzie orzeźwiająco, chłodno, morskie powietrze, łagodzi żar słoneczny.

Tutaj chronią się przed duszącym, gorącym i szkaradną atmosferą ulic Konstantynopola, właściciele wspaniałych willi i w starych, cienistych, malowniczo położonych ogrodach, znaleźć można nadzwyczaj wspaniałe widoki, szczególnie na wodę. A cóż to dopiero za czarujące obrazy w jasne wieczory księżycowe. Świetlany, srebrzysty błękit gwiazdami usianego horyzontu, miesza się z ciemnym lazurem Bosforu, którego fale jaśniały od księżyca i na którego wodach bujały kaiki z greckimi śpiewakami i muzykami na gitarach — spokojny wiatr wieczorny przynosi łagodne dźwięki nad wodą aż do ogrodów, gdzie w altanach lub w ciemnych gaikach spokojni słuchacze, rozkoszują się czarującą pięknoscią podobnej nocy na wschodzie.

Sieć szpiegowska państw ościennych na terytorjum Polski

Wilno, 15. 10. Dziś około godz. 11 rano przekroczyli granicę polsko-litewską pomiędzy wsiami Użuleja a Markowszczyzną wysiedleni przez władze polskie działacze litewscy: z Wilna ks. Kasztudis, nauczyciel literatury gimnazjum litewskiego z Olkiennik, ks. Karnickis, ze wsi Marcińskis Marjanna Bajbakande, z Suwałszczyzny ks. Dworakowski, ks. kanonik Wencius. Juljan i Stanisław Ankonisowie, Mozejko, trzech Żydów Lecharowiczów, Rydzewski oraz Josad Szmul, wszyscy podejrzani o szpiegostwo na rzecz Litwy. Wysiedlonych przyjął komendant placówki litewskiej, dowódca odcinka litewskiego lejtnant Belkowski. Ze strony Polski przy wysiedlaniu asystowali starosta wileńsko-trocki Łukasiewicz, komisarz policji Dubowski oraz por. Baranowski.

Lwów, 15. 10. Policja lwowska dokonała szeregu aresztowań pośród Ukraińców. Na wojskowym lotnisku lwowskim zatrzymano kilku osobników z aparatami fotograficznymi i blokami rysunkowymi, którzy dokonywali zakazanych zdjęć i pomiarów. Aresztowani zostali student Semen Bukato, który w swoim czasie był zamieszany w sprawę zabójstwa kuratora Sobińskiego, student Suchewycz, oraz bracia Jaczurowie, członkowie tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej. Aresztowano również malarza Wacyka.

Porażka rządu Rzeszy

Berlin, 15. 10. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Rzeszy rząd poniósł niespodziewaną i dotkliwą porażkę, która może wywołać poważne komplikacje w całej sytuacji politycznej. Projekt ustawy szkolnej, który dla centrum jest decydującym argumentem do pozostania w obecnej koalicji z prawicą, uległ w czasie obrad komisyjnych Rady Państwa bardzo poważnym zmianom dzięki całemu szeregowi poprawek, wprowadzonych do projektu na wniosek rządu pruskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Państwa odrzuciła ostatecznie 37 głosami przeciwko 31 cały projekt wraz ze wszystkimi poprawkami. Za projektem głosowali przedstawiciele tych krajów i instytucji samorządowych, które stoją na ogół w opozycji do obecnego rządu Rzeszy — z przedstawicielami rządu pruskiego, Saksonji, Badenji i m. Berlina na czele. Przeciwko projektowi głosowali zarówno ci przedstawiciele, którzy popierają politykę obecnego rządu Rzeszy z Bawarią na czele, jak również przedstawiciele tych krajów, które zasadniczo wypowiadają się przeciwko szkole wyznaniowej.

Po głosowaniu minister Keudell oświadczył, że rząd Rzeszy nie mógłby i tak przyjąć tej formy projektu, jaka pod głosowanie była poddana. Szczególnie cały szereg poprawek pruskich rząd Rzeszy uważał za niemożliwe do przyjęcia.

Hołd pamięci brazylijskich przyjaciół Polski

Rio de Janeiro, 15. 10. W dniu 12 bm. w dzień święta państwowego senator Kurnatowski, żegnając się ze stolicą brazylijską, złożył w dowód wdzięczności dla narodu brazylijskiego w imieniu delegacji polskiej na międzyparlamentarną konferencję gospodarczą w Rio de Janeiro wieniec na grobie senatora Ruy Barbosa, wielkiego patrioty brazylijskiego i prawnika o światowej sławie, oraz na grobie Nilo Pecanhi b. ministra spraw zagranicznych, obydwo wiece zasłużonych w dziele uznania przez Brazyliję Polski jako państwa.

Posel angielski, który również tutaj miał pałac i wspaniały ogród do swego rozporządzenia, zwykł był każdego lata wyprawiać uroczystość ogrodową, na którą rozsyłał liczne zaproszenia, do wszystkich znakomitości tureckiej stolicy.

I w tym roku miała się odbyć podobna uroczystość i wyglądało jej zewsząd na radosnem oczekiwaniem, gdyż należała ona do najprzyjemniejszych i najweselszych rozrywek gorącej pory roku.

W poprzednich latach znakomite tureckie damy naturalnie w nieodstępnych jaszczakach (zastanach) brały udział w tej zabawie, dwór jednak dotąd zwykle tylko przez książąt, rzadko przez osobę samego sułtana, był reprezentowany — tą razą wszakże musiały bardzo ważne być do tego polityczne powody, że sułtan osobiście przyjął zaproszenie i przyrzekł zaszczyścić zabawę swą obecnością. Chodziło tedy o jawne wyróżnienie.

Również i księżniczki dały do zrozumienia przez księżnę Roszanę małżonce posła, że pragną także raz znajdować się na uroczystości i zaraz chętnie odpowiedziało na to życzenie. Grzeczność dla dam dworu była nawet dalej posunięta i dozwolono im wprowadzać ich otoczenie, ich panny nadworne i wszystkie inne im pożądane osoby.

Do oficerów tureckich, którzy otrzymali zaproszenia na tę uroczystość, należał także, ku największemu swemu zdziwieniu, Sadi Bej, nowy oficer bazybuzuków.

Zdziwiony kiwał głową, kiedy otrzymał kartę. Skąd doszedł do tego nadzwyczajnego zaszczytu, do tego wyróżnienia, skoro z angielskim poselstwem nie miał najmniejszych stosunków? Nie składał ani wizyt w tych kołach, ani też nie miał znajomości z żadnym

Prasa francuska przeciw polityce Litwy

Paryż, 15. 10. Wiadomość o zwróceniu się Litwy do Ligi Narodów wywołała szereg komentarzy w prasie francuskiej.

Na łamach „L'Oeuvre”, Henry Barde, przyznając, że Litwa nie miała innego sposobu wyjaśnienia sprawy, postawionej obecnie na ostrzu miecza wobec wojowniczego swego zachowania się względem Polski, z którą nie może traktować bezpośrednio, wyraża wątpliwość co do skuteczności zwrócenia się jej do Ligi, której sprawa Wilna jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna wogóle nie istnieje) na forum Rady Litwa jest niestety aż nadto dobrze znana. Jest faktem niezaprzeczonym, że Wilno jest de jure i de facto polskie. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznała słusność wcielenia jego do Polski, chyba, że Liga, o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę (?) (Dla Polski „sprawa” Wilna

wego szkół, przyniosła zwycięstwo idei polskiej na kresach, bo nawet ludność ruska i białoruska wypowiedziała się za szkołą polską. Obecnie wbrew duchowi tej ustawy i wbrew woli ludności wprowadza się zmiany, które ludność polska uważa za ciężką dla siebie krzywdę i za poważne zagrożenie interesów państwa na Kresach.

Na zakończenie zebrani uchwalili odpowiednie rezolucje, poczem wiec zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Roty“.

Ohydny napad morderczy pod Skierniewicami

Warszawa, 15. 10. Pod wsią Pusta Marjańska koło Skierniewic dokonano dzisiejszej nocy ohydnego napadu morderczego. Mianowicie do jadących wózkami ks. Jankowskiego, organisty Kułakowskiego, żony tegoż i woźnicy dano z poza drzew kilka celnych strzałów. Po strzałach, ukryci bandyci wypadli i spostrzegli, że ks. Jankowski oraz organista zostali połozeni na miejscu trupem, zaś żona organisty i woźnica są lekko ranni. Bandyci zbiegli.

Policja przypuszcza, że bandyci zamierzali napasać na kierownika zakładu wychowawczo-karnego w Skierniewicach, który miał przejeżdżać w nocy i przewozić większą sumę pieniędzy.

Costes i Lebrix wylądowali w Brazylii

Nowy Jork, 15. 10. Według doniesień „Associated Press“ lotnicy francuscy Costes i Lebrix, którzy wystartowali onegdaj z Dakkaru w Afryce, wylądowali w Port Natal w Brazylii.

Rio de Janeiro, 15. 10. Lotnicy francuscy Costes i Lebrix, którzy wylądowali w Port Natal o godzinie 23 min. 40, przeleciawszy 3.200 klm., doznali tu entuzjastycznego przyjęcia. Na ich przywitanie zgromadziły się olbrzymie tłumy z gubernatorem i władzami wojskowymi na czele. Lot Costes i Lebrix oznacza 1-sze przelecenie południowej części Oceanu atlantyckiego bez lądowania. Lot trwał 21½ godziny.

Paryż, 15. 10. Wiadomość o wylądowaniu lotników Costes i Lebrix w Brazylii wywołała tu niesłychany entuzjazm. Dzienniki podkreślają wspinały sukces osiągnięty przez lotników, którzy zdystansowali w ten sposób markiza de Pinedo.

Skazanie konfidenta litewskiego

Warszawa, 15. 10. W swoim czasie Jan Parusewicz, funkcjonariusz polskiego wywiadu wraz z wywiadowcą J. F. wpadł w ręce władz litewskich, które skazały J. F. na 13 lat więzienia. Parusewicz natomiast wrócił do Polski i pełnił nadal swe funkcje. Wywiadowcę J. F. udało się wyzwolić drogą zamiany jeńców. Gdy J. F. wrócił do Polski, złożył odpowiednie zeznanie co do Parusewicza, którego aresztowano i skazano na 6 lat więzienia.

Pies policyjny wykrył włamywaczy

Kraków 15. 10. Celem wysłedzenia sprawców włamania do spółdzielni „Piast“ i mieszczącego się tamże Banku Ludowego, przybyła wczoraj do Oświęcimia policja krakowska z psem policyjnym. Pomimi odbywającego się w mieście targu, pies wpadł natychmiast na trop włamywaczy i zaprowadził wywiadowców na cmentarz żydowski, gdzie odkryto kryjówkę znanego kasiarza Kowalczyka, którego aresztowano.

— Nie, nie. Mnie przychodzi na myśl zupełnie co innego — zawołał nagle Hassan i groził śmiejąc się, swemu towarzyszkowi Zora. — Czy myślisz jeszcze o pięknej Angielce z ostatniego wieczora?

— O jakiej Angielce? — zapytał Zora.

— Jednak ten Zora jak na miłostnego awanturnika ma złą pamięć — ciągnął dalej Hassan — może on tak tylko udaje.

— O jakiej więc to mówisz pięknej Angielce? — zapytał Sadi.

— Opowiem ci, może sobie Zora przez to przypomni o swej awanturze — odpowiedział Hassan z żartobliwym spojrzeniem na swego dyplomatycznie śmiejącego się towarzysza. — Otóż jechaliśmy ostatnim parowcem z Czeraganu. Na statku tym, prócz wielu innych cudzoziemców, znajdowała się nadzwyczaj piękna Angielka. Dama miała przy sobie służącego i pokojówkę i zdawała się być wysokiego urodzenia. Kiedyśmy się do miejsca wysiadania przy moście zbliżali, spostrzegliśmy, że dama i jej służba bardzo czemś zostali zaniepokojeni i wkrótce rozdzieliliśmy się, że jej podczas podróży skradziono torbę podróżną z klejnotami. Zora Bej, elegant jak zawsze i siedzący blisko pięknej Angielki, uważał sobie za obowiązek, jako kawaler, ofiarować usługi obcej, zakłopotanej damie; zaraz więc jej się przedstawił. Dama przyjęła go bardzo życzliwie, opowiadała, że przybyła z wizytą z Anglii do angielskiego posła i że się nazywa Miss Sara Stradford.

— Jaką ty dobrą masz pamięć, Hassanie — rzekł Zora.

— Uniform oficera wzbudzał w niej zaufanie — ciągnął dalej Hassan — i oznajmiła mu z uśmiechniętą miną, że jej w drodze musiano skraść torbę, pomimo, że jej pokojówka pilnowała pakunku. Jakkolwiek torba mieściła w sobie drogocenne klejnoty, strata ta nie zdawała się być dla niej dotkliwą, dopiero kiedy sobie nagle przypomniała, że w torbie tej znajdowały się pewne papiery, zbłądła i zdawała się być strata wielce zaniepokojona.

— Muszę wam wyznać, że ja tę Miss Stradford brałem za agentkę dyplomatyczną, która w tajemnych interesach angielskiego ministerjum tutaj przysłana została.

— Hassan już cały romans ułożył — rzekł śmiejąc się Zora Bej.

— Pozwól tylko, mój przyjacielu, Hassan może się wprawdzie mylić, jednak czasami ma dobre oko — odpowiedział Hassan.

— I cóż się dalej stało? — zapytał Sadi.

— Miss Sara Stradford zwróciła się z prośbą do Zory, żeby jej dopomógł do uzyskania torby podróżnej i ten udał się natychmiast do kapitana, podczas gdy parowiec dopływał już do brzegu. Kapitan rozkazał natychmiast powstrzymać wysiadanie pasażerów i przedsięwzięcie przeszkanie całego statku. To doprowadziło do żadanego rezultatu. Torba znalazła się jeszcze nietkniętą w kacie jednej kajuty i piękna Angielka odebrała z ręki Zory swoją własność. Podziękowała i pozwoliła się nam odprowadzić ze statku. Na bulwarze służący jej darennie szukał powozu angielskiego poselstwa, który miał ją zawieźć do hotelu w Pera. Powozu nie było. W nowym tym kłopotcie Zora oświadczył się z gotowością służenia jej swoją piękną kolaską i Miss Stradford przyjęła chętnie tę kawalerską usługę naszego eleganckiego towarzysza. Nagrodziła woźnicę kilkoma sztukami złota — i od tego czasu jużemy jej więcej nie widzieli.

— Kiedyż to było? — zapytał Sadi.

— Może przed tygodniem, kiedy ty pojechałeś do Skutari, szukać śladu twojej Rezi.

— Angielka znała przecież tylko was dwóch, mnie nie; zaproszenie musi tedy mieć jeszcze inny powód — rzekł Sadi.

— Niech będzie jak chce, towarzysze — zawołał Zora Bej — zgadzamy się na zaproszenie. Przedstawiać się naprzód w poselstwie w podobnym razie nie potrzeba; mojem zdaniem chodzi tu o zbiorowe zaproszenie nowych oficerów. My dzisiaj wieczór w mieście, w gmachu poselstwa w Pera, oddamy nasze karty, to wystarczy i znaczy zarazem przyrzeczenie.

I umilkły ptaszak śpiewy,
I odleciał miły rój...
Liść już opadł — nagie krzewy...
Mnie pozostał ból dotkliwy
I tęsknoty gorzkiej zdrój...
Cicho... ciszej... mgła opada,
Żalobna, jak noc...
W sercu smutek, żal osiada,
Cisza nocna bólem gada.
Obejmuje w swoją moc.
Coś umarło... już nie wrócić
Przeminionych, błogich dni...
Ani życia swego skrócić...
Noc, jak okiem tylko rzucić —
W koło tylko iza się łni...
KALINA.

Miód żywi i leczy

Okres miodowania u roślin. Roślina wydziela najwięcej nektaru wtenczas, kiedy słupek kwiatowy już dojrzeje, a kwiat wyczekuje na zapylanie. Wraz z zapłodnieniem się kwiat przestaje miodować.

Ilość nektaru, znoszonego przez pszczoły. Pszczoła może przynieść na raz około 30 mgr. sączy; że zaś nektar zawiera mniej więcej trzy razy tyle wody, co miód, więc na zebranie 1 kg. miodu pszczoła musiałaby wylecieć 100.000 razy. Aby zebrać 30 mgr. nektaru, pszczoła, musi oblecieć 100—300 kwiatków, na zebranie zaś 1 kg. miodu — około 20 milionów kwiatków. (Do tej liczby nie wliczamy kwiatków, do których pszczoła musiała zajrzeć po drodze, nie wiedząc, że nektar z nich już wyczerpany). Ze zaś pień o średniej sile zużyje na swe całoroczne wyżywienie najmniej 40 kg. miodu, więc, gdyby dał pszczelarzowi prócz tego jeszcze 20 kg., — łącznie zebrałby 60 kg miodu (czyli 180 kg. nektaru) z 1,200 milionów kwiatów. (O. Dengg). Ze przy znoszeniu nektaru mucha pszczoła wykonuje olbrzymią pracę, wiemy o tem stąd także, że nektar znajduje się w kwiatach w tak drobnych ilościach, iż na zebranie 1 kg. miodu pszczoły muszą oblecieć 2 miliony kwiatów akacji, 5 milionów kwiatów esparcety lub 7,5 milionów kwiatów koniczyzny, (licząc, że w jednej główce koniczyzny znajduje się około 60 pojedynczych kwiatków). Jedynie w miodnikach korony cesarskiej nektar znajduje się w większej ilości, chociaż w stanie rozwodnionym: wiszą tam bowiem tak wielkie krople nektaru, jak ziarenka grochu polnego.

Pszczoła gromadzi zapasy miodowe w ustalonym porządku, tak, że nie zaprzestaje znosić nektaru z pewnej odmiany kwiatów tak długo, aż powyższa odmiana przekwitnie. Gromadząc miód, pszczoła w czasie silnego miodobrania zapomina jak gdyby o znoszeniu pierzgi.

Odległość lotu pszczoł. Pszczoła wylatuje na pożytek najchętniej na odległość 1 klm. Wprawdzie z głodu leci nieraz znacznie dalej, lecz widzimy czasami w odległości 2—3 klm. od pasieki całe spłazy ptaszyńca czyli innej rośliny miodującej, na których pomimo pory sprzyjającej niema ani jednej pszczołki, gdyż tymczasem o 1 klm. od pasieki prawie na każdym kwiatku spostrzegamy robotnice przy pracy. Wiadomo również, że w porze wiosennej mucha nie leci na pożytek często nawet na odległość 1 klm. (Przekonano się o tem przed kilkunastu laty na Śląsku Opolskim, gdzie po licznych doświadczeniach zauważono, że pszczoły nie zapyliły ani jednego kwiatu na drzewach jabłoni, znajdujących się o 1 klm. od pasieki).

Tęsknota jesienna

Minał piękny sen o wiosnie,
Pełen słodkich brzmień...
W sercu pękło coś żałośnie,
Nie odezwie się miłostnie
Nic... prócz serca drzeń...

W rozmaitych punktach parku umyślnie na tę uroczystość powznoszone były kioski i altany, które z kilku stron były otwarte i tutaj podawano w blyszczących się naczyniach przy wspaniałej zastawie, wszelkie możliwe zastawy i chłodniki, potrawy i łakocie! (Ciąg dalszy nastąpi.)

Pora dojrzewania miodu i zabierania go z ula. Kiedy w górnej części plastrów pszczoły już nadciągają ścianki komórek, (co dostrzeżemy, uchyliwszy płótno na powale ramek), — jest to znak, że nadeszło miodobranie, a mucha część komórek już zalała. Nadciągając komórki, pszczoły chcą przygotować sobie dostatek miejsca na składanie miodu. Zalane komórki wkrótce zostaną poszyte, co będzie dowodem, że miód dojrzał i należy go zabrać z ula, aby w czasie miodobrania próżno nie zajmował miejsca w plastrze.

Po wyjęciu z ula plastrów z miodem pszczelarz oddziela starannie miód od wosku (czyli „suszu”) i troszczy się o zachowanie miodu w postaci jak najczystszej.

List Antka Plecibajskiego!

Szan. Panie Redaktorze!

Pan „Estejka” zbuntował policję przeciw „zawianym”, więc też kilku moich kolegów powędrowało na deski. Załuję ich mocno, lecz to nie moja wina, tylko p. „Estejki”.

Ja mówię tak: „nowa miotła dobrze zamiata” — więc też myślę, że i z p. „Estejką” jest to samo, bo z początku tak się wyrwał — a teraz, to już tak stopniowo cichnie, dla tego też mam wielką nadzieję, że w najbliższych dniach nastąpi zupełny „spokój i cisza” w naszym mieście.

Mam wielką nadzieję, że z panem „Estejką” się przy najbliższej sposobności zapoznam (bo to podobno bardzo miły młodzieniec) i jemu powiem, żeby się tak mocno nie narywał, bo ja lubię tylko spokój. Ja myślę że i pan „Estejka” do wągrowskiego spokoju przywyknie.

Bal rekrutów ładnie się udał, bo podczas tańca robili sobie przedwstępną próbę szermierczą — na pięście i o mało byłbym też w kalafior dostał.

Gdy teraz widzę takie balowe awantury, to długo nie czekam, tylko się znoszę, bo to nie ma celu za darmo po łysinie dostać.

Tak nic nowego, lecz jak zawsze — stare nudy.

Z poważaniem
Antek Plecibajski.

Z WIELKOPOLSKI

Golańcz. Srebrny jubileusz małżeństwa, obchodzą państwo Antoni i Stanisława z Krajewiczów Dzierbińscy w przyszłą sobotę. Solenizantom składamy serdeczne życzenia na dalsze życie, aby im Bóg udzielił swego błogosławieństwa. Pan Dzierbiński jako miejscowy organista, a zarazem dyrygent Koła Spiewackiego jest w Golańcu organistą (z małą przerwą) przeszło 25 lat, tak samo i w Towarzystwie Spiewu, które li tylko jemu dziś zawdzięcza swe istnienie. Z wdzięcz-

ności i w uznaniu zasług położonych około rozwoju Tow. Spiewu, podobno też Towarzystwo przygotowało swemu ukochanemu dyrygentowi miłą niespodziankę.

(Z życia towarzystw). W naszej Golańczy, jak wszędzie mamy dużo stowarzyszeń, jednakowoż nie wszystkie one prowadzą żywot dodatni. Dziś wspomnę Tow. Przemysłowców. Jest ono faktycznie najstarsze i wielce zasłużone, ale co, kiedy są ludzie złośliwi którzy twierdzą, że obecny Zarząd ze względu na wiek i zasługi tegoż towarzystwa kołysze je do wiecznego snu. Ponoć od walnego zebrania na którym został wybrany nowy zarząd bodaj jedno tylko było zebranie, a rok dobiega końca.

KRONIKA MIEJSCOWA

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 18 października 1927 r. o godz. 6³⁰ po południu w ratuszu, izba radziecka.

Ze sportu. W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną między I. drużyną K. S. Gimnazjum a I. drużyną K. S. „Orzeł” Seminarjum z wynikiem końcowym 3:1 dla K. S. Gimnazjum. W obu drużynach wyróżniły się tyły, startem do piłki i wykopem.

— P. Jasiewicz z Seminarjum zdobył w ub. niedzielę w Toruniu na mistrzostwach DOK. VIII trzecie miejsce w pięcioboju, a p. Kasztelan gimn. 4 miejsce w biegu na 1500 mtr.

Strzelanie Tow. P. W. o mistrzostwo miasta Wągrowiec. W niedzielę, dnia 23 października odbędzie się w Strzelnicy p. Rossego strzelanie miejscowych Tow. P. W. o mistrzostwo miasta Wągrowiec i o przechodnią nagrodę, ufundowaną przez tut. Koło Podofic. Rez. — Nagrodę tą zdobyło w ubiegłym roku tut. Koło Podofic. Rez.

Strzelanie odbędzie się zespołami po 5-ciu strzelców z każdego towarzystwa. — Warunki strzelania: odległość 150 mtr. — Tarcz pierścieniowa z główką — 7 strzałów bez oparcia w tem 2 próbie z oparciem.

Kolejność strzelania towarzystw i przydział karabinów według losowania.

Zespół, który zdobędzie największą ilość pierścieni, uzyska 1-sze miejsce t. zn.: mistrzostwo, nagrodę przechodnią i dyplom.

Po trzykrotnem z kolei zdobyciu nagrody, przechodzi ona na własność danego towarzystwa.

Strzelec, uzyskawszy w ramach swego zespołu największą ilość pierścieni zdobędzie tytuł mistrza w strzelaniu m. Wągrowiec i otrzyma odpowiedni dyplom.

Początek strzelania punktualnie o godz. 12³⁰.

— Towarzystwa, które nie przedłożyły imiennego wykazu swych zawodników, zechcą to uskutecznić najpóźniej do dnia 22 b. m. godz. 12-tej. —

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Wszystkich sportowców oraz sympatyków akcji P. W. zaprasza się na powyższe zawody.

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 17 października 1927.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.84
Funtów angielskich	43.22
Franki szwajcarskie	171.16
Franki francuskie	34.84
Franki belgijskie	24.70
Liry włoskie	48.45
Marki niemieckie	211.51
Guldeny gdańskie	172.06
Guldeny holenderskie	356.34
Korony czeskie	26.30
Szylingi austriackie	125.10

Gram złota na dzień 16 i 17 października b. r. = 5.9244 zł. (M. P. Nr. 237 z dnia 15. 10. 1927 r.)

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 17 października 1927	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto nowe	38,25—39,25
Pszenica nowa	47,00—48,00
Jęczmień targowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	40,00—42,00
Owies nowy	32,25—34,00
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	58,50—60,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	57,00—58,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	72,50—74,50
Otręby żytnie	25,00—26,00
Otręby pszenne	24,50—25,50
Rzepak	58,00—64,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Wiktorja	65,00—90,00

WESOŁY KĄCIK

Rzadki okaz

W pewnym muzeum przewodnik, zatrzymawszy się przed jakąś starą, zardzewiałą armatą, objaśnia ciekawych: — To jest armata z czasów Aleksandra Macedońskiego. — Ależ wtedy jeszcze armat nie było — przerywa mu jakiś ktoś.

— Tem bardziej okaz rzadszy...

Niestuszný zarzut

Pan (do służącej, której narzeczony jest lokajem): Moja Kasiu, zdaje mi się, że twój narzeczony, odwiedzając ciebie, zaopatruje się w moje papierosy?

Kasia (oburzona): Mój narzeczony wcale tego nie potrzebuje, bo on ma pana, który pali jeszcze lepsze papierosy!

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Szanownym Obywatelom miasta i okolicy do wiadomości, iż osiedliłem się jako

POŚREDNIK

Poszukuję spieszących zleceń do sprzedaży i dzierżawy majątków, folwarków, gospodarstw, domów, hoteli, młynów, gościnieców, piekarni, rzeźnictw, fabryk, pomieszczeń i wszelkich przedsiębiorstw — — — — —

STEFAN LASZKIEWICZ
WĄGROWIEC, Strzelecka 50.

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc listopad 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc listopad 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia